

Apel do społeczeństwa i władz PRL

Robotniczy protest przeciwko wygórowanym podwyżkom, który był wyrazem postawy niemal całego społeczeństwa, pociągnął za sobą brutalne prześladowania. W Ursusie, Radomiu i innych miastach bito, kopano i masowo aresztowano demonstrantów. Najszerzy zasięg miało wyrzucanie z pracy, co obok aresztowań szczególnie uderzyło w rodziny represjonowanych...

Stosowanie represji z reguły związane było z łamaniem prawa przez organa władzy. Sądy wydawały orzeczenia bez materiału dowodowego, z pracy wyrzucano naruszając przepisy k.p. Nie cofnięto się przed wymuszaniem przemocą zeznań. Postępowanie takie nie jest niestety u nas nowością. Wystarczy przypomnieć bezprawne represje, które spadły na sygnatariuszy listów protestujących przeciwko zmianom w konstytucji: niektórych wyrzucano z pracy, uczelni, bezprawnie przesłuchiowano, szantażowano. Od dawna jednak represje nie były tak brutalne i masowe jak ostatnio. Po raz pierwszy od wielu lat aresztowaniom i przesłuchiwaniami towarzyszył terror fizyczny.

Ofiary obecnych represji nie mogą liczyć na żadną pomoc i obronę ze strony instytucji do tego powołanych, np. związków zawodowych, których rola jest żałosna. Pomocy odmawiają też agendy opieki społecznej. W tej sytuacji rolę tę musi wziąć na siebie społeczeństwo, w interesie którego wystąpili prześladowani. Społeczeństwo bowiem nie ma innych metod obrony przed bezprawiem jak solidarność i wzajemna pomoc.

Dlatego niżej podpisani zawiązują Komitet Obrony Robotników w celu zainicjowania wszechstronnych form obrony i pomocy. Niezbędna jest pomoc prawna, finansowa i lekarska. Nie mniej istotna jest pełna informacja o prześladowaniach. Jesteśmy przekonani, że jedynie publiczne ujawnianie poczynań władzy może być skuteczną obroną. Dlatego m.in. prosimy wszystkich, którzy podlegali prześladowaniom lub wiedzą o nich, o przekazywanie członkom Komitetu wiadomości na ten temat.

Według informacji posiadanych przez członków Komitetu dotychczas zebrano i użyto na cele pomocy około 160 000 zł. Potrzeby są jednak o wiele większe. Potrzebom tym jest w stanie zaradzić jedynie szeroka inicjatywa społeczeństwa. Gdziekolwiek w kraju są represjonowani obowiązkiem społeczeństwa jest organizowanie się w celu ich obrony. W każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy powinni znaleźć się ludzie odważni inicjujący zbiorowe formy pomocy.

Zastosowane wobec robotników represje stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka uznanych zarówno w prawie międzynarodowym, jak i obowiązujących w polskim prawodawstwie: prawo do pracy, strajku, prawo do swobodnego wyrażania własnych przekonań, prawo do udziału w zebraniach i demonstracjach. Dlatego Komitet domaga się amnestii dla skazanych i aresztowanych i przywrócenia wszystkim represjonowanym pracy - solidaryzując się w tych żądaniach z uchwałą Konferencji Episkopatu z dnia 9 września.

Komitet wzywa społeczeństwo do poparcia tych żądań.

Jesteśmy jak najgłębiej przekonani, iż powołując Komitet Obrony Robotników do życia oraz działania - spełniamy obowiązek ludzki i patriotyczny, służąc dobrej sprawie Ojczyzny. Narodu, Człowieka.

Komitet Obrony Robotników - ofiar represji w związku z wydarzeniami 25 czerwca 1976

Jerzy Andrzejewski
Stanisław Barańczak
Ludwik Cohn
Jacek Kuroń
Edward Lipiński
Jan Józef Lipski
Antoni Macierewicz

Piotr Naimski
Antoni Pajdak
Józef Rybicki
Aniela Steinsbergowa
Adam Szczypiorski
ks. Jan Zięją
Wojciech Ziemiński

Apel wysłany został 23 września 1976 do marszałka Sejmu z listem przewodnim podpisanym przez Jerzego Andrzejewskiego:

W imieniu Komitetu Obrony Robotników - ofiar represji w związku z wydarzeniami 25 czerwca 1976 - pozwalam sobie przesłać na ręce Pana dla Sejmu i władz PRL apel Komitetu, zawiadamiając zarazem w ten sposób o jego zawiązaniu. Apel nasz zawiera m.in. postulaty amnestyjne, które kierujemy przede wszystkim do Sejmu.

Z wyrazami poważania
Jerzy Andrzejewski